

Lepią! W gminach trwają wiosenne remonty dróg

Data publikacji: 6.05.2013 19:00

Od kilku tygodni trwają wiosenne remonty dróg. Choć w tym roku rozpoczęły się z poślizgiem, bo jeszcze w pierwszym tygodniu kwietnia, na naszych drogach leżała spora warstwa śniegu.

Śnieżne zamiecie z początku kwietnia skutecznie wstrzymały remonty na drogach naszego powiatu. Ale teraz już w większości gmin robotnicy uwijają się na drogach. Niestety, w większości wypadków, podobnie jak w latach poprzednich, wiosenne remonty oznaczają tylko częściowe remonty. Czyli takie, aby w miarę jeździć po drogach przez najbliższe miesiące.

W Skoczowie lepienie dziur też trwa od kilkunastu dni. Tutaj jednak sytuacja o tyle jest skomplikowana, że pieniądze na remonty pochodzą z jednego budżetu 'akcji zima'. Oznacza to, że długa, a co za tym idzie droga zima spowodowała, że na odbudowę pozostało niewiele środków. **To co po zimie nam zostało, teraz przeznaczamy na remonty.** - mówi Piotr Hanzel dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Skoczowie. Jak zaznacza, najgorsza sytuacja panuje na drogach powiatowych, ponieważ większość pieniędzy została wydatkowana na odśnieżanie. Skoczów ma podpisane porozumienie z powiatem na utrzymanie dróg w zimie i ich remonty wiosenne. **Teraz jednak mamy taką sytuację, że z gminnych pieniędzy dopłacamy do remontów dróg powiatowych** - tłumaczy Hanzel.

Gmina już dwa miesiące temu wystąpiła do starostwa w sprawie renegotjowania umowy i zwiększeniu środków na drogi powiatowe. **Ale z Cieszyna nie napłynęła jeszcze żadna pozytywna odpowiedź w tej sprawie** - dodaje Piotr Hanzel. Jak dodaje dyrektor MZD, miasto musiałoby się zastanowić nad wypowiedzeniem tego porozumienia. Jednak summa summarum, odbiłoby się to tylko na mieszkańcach miasta. Bo choć to nie są gminne drogi, to jednak o nie dbamy - mówi Hanzel.

[POSŁUCHAJ](#)

Przypomnijmy, już raz do podobnej sytuacji doszło w Cieszynie. W 2010 roku, ówczesnemu burmistrzowi Cieszyna również nie podobało się to, ile pieniędzy dostaje z powiatu na utrzymanie jego dróg. Zobacz materiał: [Ficik: Nie chcę dróg starosty.](#)

W tej chwili w Skoczowie kończy się remont ulicy Góreckiej i Dolnego Boru, zakończono prace już prace na Górnym Borze. Tylko te odcinki kosztowały ponad 100 tysięcy złotych. Przed pracownikami pozostał jeszcze remont ul. Stalmacha. Pracownicy MZD poprawiają stan dróg na drogach gminnych. **Mamy tego sporo, naprawiamy drogi emulsją i grysem** - tłumaczy dyrektor MZD. Równolegle dwie firmy prowadzą remonty częściowe w skoczowskich sołectwach. Prace na gminnych drogach mają zostać ukończone do końca maja.

Tymczasem w Brennej wyłoniono firmę, która przeprowadza remonty. **Wybraliśmy jedną firmę, która już przystąpiła do pracy. Zawsze w umowie mamy zapis, że w razie konieczności zwiększamy pulę pieniędzy i zakres robót** - informuje wójt Brennej Iwona Szarek. W gminie na łatanie dziur zarezerwowano 150 tysięcy zł. Zapewne jednak, po przedłużającej się zimie, zwiększenie nakładów będzie konieczne.

Jednak pewne odcinki dróg zyskają w tym roku nową podbudowę i asfalt, to dzięki rządowym pieniądzom. Jak tłumaczy Szarek, gmina kilkakrotnie otrzymała promesy na naprawę dróg po powodzi. Od 2010 roku udało się gruntownie wyremontować kilka odcinków. W tym roku będą kolejne. To ulice Pod Zebrzydkę i Wierzbowa obie w Brennej i jedna w Górkach - Kasztanowa. Być może z oszczędności uda się wyremontować kolejne odcinki ulic.

[POSŁUCHAJ](#)

Wójt Hażłacha Karol Folwarczny nie ukrywa, że po ustępującej zimie, widok stanu dróg go zmartwił. ***Drogi w tym roku są wyjątkowo w złym stanie. Dlatego też podjęliśmy decyzję, że dwukrotnie zwiększamy środki na remonty*** – mówi Folwarczny. Do tej pory w gminie na ten cel wydatkowano około 300 tys. złotych rocznie. W tym roku będzie to aż 600 tysięcy. Ale jak dodaje wójt, dzięki nadwyżkom, jeśli będzie taka konieczność, kwota ta jeszcze może ulec zwiększeniu.

Czy jednak ma sens co roku remontować te same odcinki dróg, które i tak po paru miesiącach, czy kolejnej zimie wyglądają tak samo lub jeszcze gorzej? ***Takie pytania stawiane są co roku przez mieszkańców. Ale nie ma takich środków, aby gruntownie wyremontować drogi, a jednocześnie musimy na terenie całej gminy przeprowadzić remonty jezdni. Wiem, że nie jest to system doskonały, ale na jakiś czas zapewnia to bezpieczeństwo to na tych drogach*** – tłumaczy wójt Hażłacha.

[POSŁUCHAJ](#)

W Hażłachu zakładają, że remonty zostaną ukończone do końca czerwca.

Jan Bacza